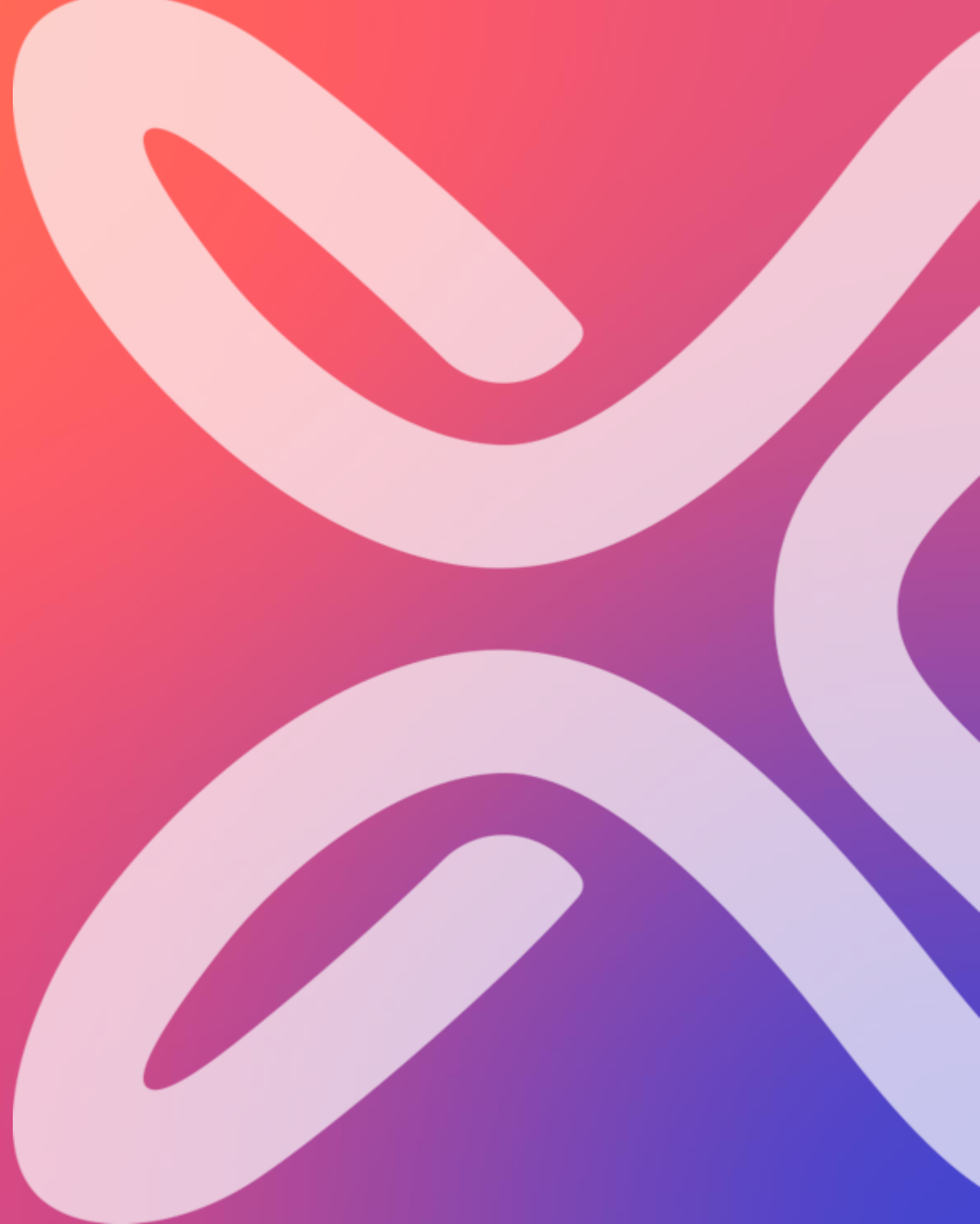


Raport z rynku energii

Maj 2026





Wprowadzenie

Maj 2026 roku dobitnie udowodnił, że współczesny rynek energii nie znosi próżni i funkcjonuje w układzie naczyń połączonych. W Polsce niemal letnia, słoneczna aura wyzwoliła okresowo gigantyczny potencjał fotowoltaiki, bezlitośnie obnażając przy tym infrastrukturalne wyzwania stojące przed naszym systemem elektroenergetycznym. W tym samym czasie globalne rynki ropy i gazu nie pozwalały na chwilę oddechu, reagując dynamicznie na każdy sygnał opisujący sytuację na Bliskim Wschodzie. Dla odbiorców energii ta wybuchowa mieszanka oznacza jedno – bezprecedensową i coraz trudniejszą do zrozumienia dynamikę cen energii, która skłania do weryfikacji dotychczasowych planów zakupowych i efektywniejszego zarządzania kosztami. W raporcie znajdziecie Państwo co dokładnie determinowało trendy cenowe na rynkach energii i surowców energetycznych.

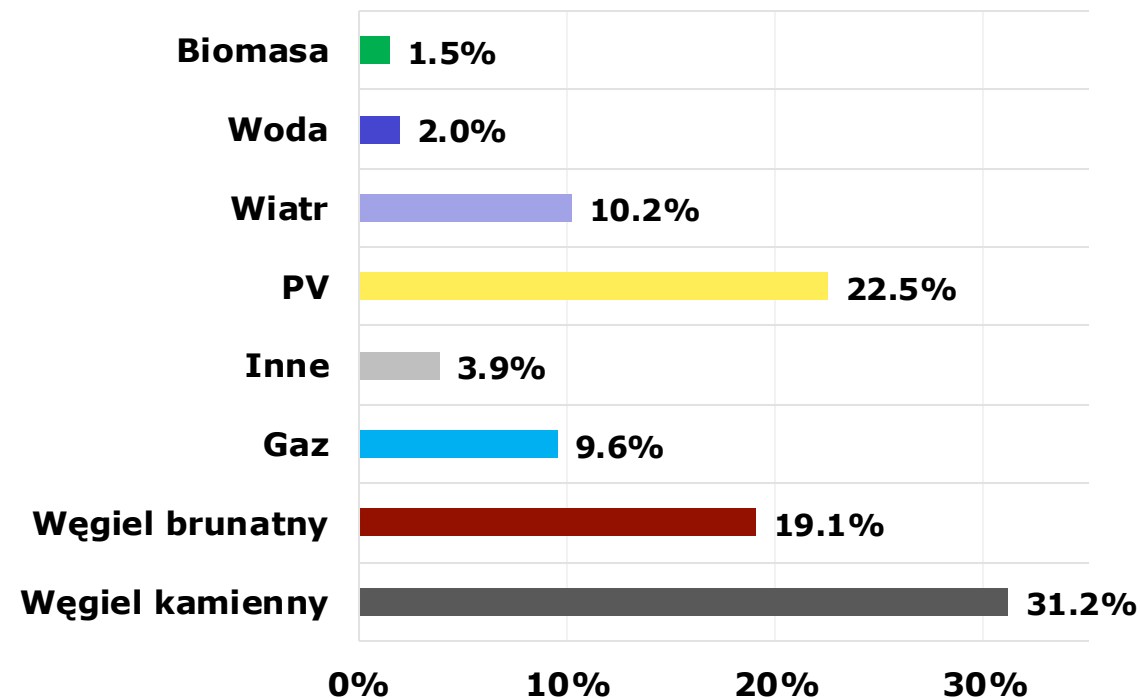


Ropa naftowa

W maju 2026 roku obserwowaliśmy przetasowania w polskim miksie energetycznym, kolejny miesiąc z rzędu kontynuowany był trend spadkowy zapotrzebowania na moc. Średnie dobowe zapotrzebowanie na moc ukształtowało się na poziomie **17,3 GW**, co oznacza spadek o blisko **4% m/m**. Równolegle obserwowaliśmy prawdziwą ofensywę zielonej energii. Udział OZE w miksie energetycznym wzrósł do poziomu **36,3%**, notując wzrost o **ponad 1%** w porównaniu do kwietnia. Głównym motorem napędowym OZE była fotowoltaika, która zwiększyła swój udział w miksie o **3,4% m/m**, osiągając pułap **22,5%**. Maj 2026 roku zapisze się w historii polskiej energetyki pod znakiem rekordu generacji słonecznej. Zgodnie z danymi PSE w środę 20 maja o godzinie 11:45 fotowoltaika dostarczała do KSE imponującą moc **14 565 MW**, odpowiadając w tamtym momencie za **60,3%** krajowego generacji mocy i pokrywając **69,8%** krajowego zapotrzebowania na energię. W maju udział elektrowni wiatrowych w miksie energetycznym skurczył się o blisko **2,5% m/m**, osiągając **10,2%**. Osłabienie to można wytłumaczyć niesprzyjającymi warunkami meteorologicznymi, słabszymi prądami powietrznymi, co jest zjawiskiem typowo sezonowym w naszej szerokości geograficznej. Mniejszy udział farm wiatrowych w produkcji energii elektrycznej przełożył się na wzrost udziału węgla (kamiennego i brunatnego) o **1,9% m/m**, do poziomu **50,25%**.

Dodatkowym czynnikiem sprzyjającym wzrostowi udziału węgla w koszyku wytwórczym jest sytuacja na globalnym rynku gazu. W obliczu czynników aktualnie kształtujących trendy cenowe na globalnych rynkach surowców energetycznych wzrost udziału jednostek spalających węgiel kosztem jednostek gazowych zmniejsza wrażliwość cen prądu na wahania cen błękitnego paliwa. Generacja gazowa w maju spadła o ponad **2,5% m/m**, osiągając **9,6%**.

Miks energetyczny - Maj 2026

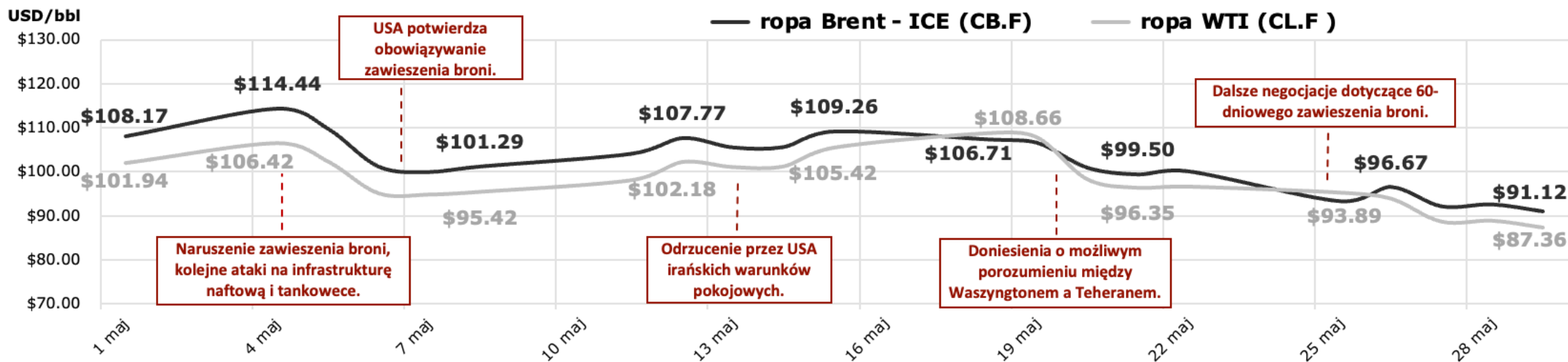




Ropa naftowa

Sentyment na rynku ropy niezmiennie kształtują napięcia na Bliskim Wschodzie. Maj rozpoczął się od spadków – 1 maja ropa Brent (ICE, kontrakt LCOQ6) kosztowała **108,17 USD/bbl**, a WTI (NYMEX, kontrakt CLN26) **101,94 USD/bbl**. W kolejnych dniach naruszenie zawieszenia broni oraz ataki na tankowce i infrastrukturę naftową w Zatoce Perskiej wywołały gwałtowne wzrosty. Już 5 maja wywindowały one ceny ropy **Brent do blisko 115 USD/bbl**, a **WTI powyżej 106 USD/bbl**. Chwilowe uspokojenie i korekta (6 maja: **Brent 110 USD**, **WTI 102 USD**) nastąpiły po komunikatach USA o utrzymaniu zawieszenia broni na linii Waszyngton–Teheran. Dwa dni po uruchomieniu operacji „Project Freedom”, podjęto decyzję o jej zawieszeniu, argumentując to postępem w rozmowach dyplomatycznych. W ciągu 48 godzin funkcjonowania program osłonił dwa statki pod banderą USA. Według szacunków Pentagonu w rejonie Zatoki Perskiej uwięzionych pozostaje ponad 1500 statków.

W kolejnych dniach, z powodu braku nowych informacji i militarnego patu wokół Zatoki Perskiej, ceny ropy poruszały się w trendzie bocznym, utrzymując Brent powyżej **100 USD/bbl**. Sytuacja zmieniła się 13 maja, kiedy Donald Trump odrzucił irańskie warunki pokojowe, co utrwaliło premię za ryzyko i wybiło ceny w górę – Brent osiągnął okolice **107 USD/bbl**, a WTI przekroczył **102 USD/bbl**. W trzecim tygodniu maja niegasnące napięcie na linii USA–Iran zbliżyło notowania ropy Brent do poziomu **110 USD/bbl**, a skala wzrostów została ograniczona dopiero po informacjach o odłożeniu przez Waszyngton planowanego ataku na Iran. Prawdziwy zwrot akcji nastąpił jednak 20 maja, kiedy ceny ropy gwałtownie tąpnęły – **Brent spadł o ponad 5%**, a **WTI o prawie 9%**. Główną przyczyną tych spadków były doniesienia o możliwym porozumieniu obu stron i częściowym odblokowaniu żeglugi przez strategiczną cieśninę Ormuz.

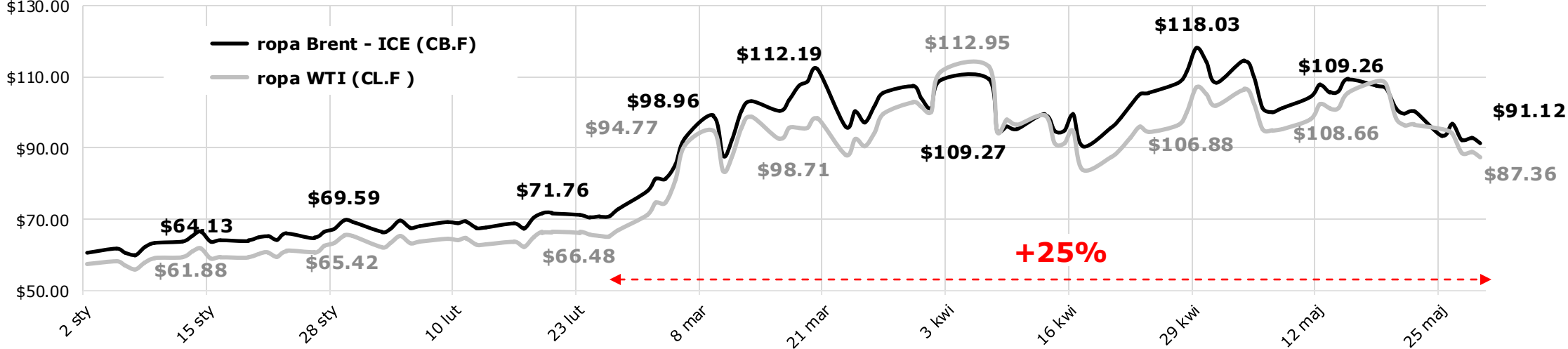




Ropa naftowa

Na początku ostatniego tygodnia maja na rynku nadal panowała tendencja spadkowa, a hasłem przewodnim była deeskalacja. Notowania ropy gatunku Brent w trakcie kolejnych sesji **spadły o ponad 6%, do poziomu 93 USD/bbl** (25.05). Spadek ten jest bezpośrednim efektem zaawansowanych negocjacji dotyczących 60-dniowego zawieszenia broni. Dodatkowo perspektywa odblokowania żeglugi przez Ormuz zdejmując z rynku geopolityczną premię za ryzyko, jednak dopóki umowa nie stanie się faktem, stabilność podaży zależy od deklaracji Donalda Trumpa. W ostatnich dobach maja – w reakcji na prowadzone negocjacje pokojowe – ceny ropy osiągnęły najniższe poziomy od ponad miesiąca: Brent **91,12 USD/bbl**, a WTI **87,36 USD/bbl** (29.05). Od momentu uderzenia USA i Izraela na Iran notowania ropy Brent wzrosły o ponad **25%** (z poziomów rzędu 65-70 USD/bbl przed wybuchem otwartego konfliktu).

USD/bbl
\$130.00



Aktualnie **nadzieje na deeskalację są tonowane przez brak trwałego porozumienia**, co wywołuje wahania cen. Głównymi punktami spornymi między USA a Iranem pozostają kwestia irańskiego wzbogaconego uranu (który Teheran chce przekazać wyłącznie Chinom) oraz **plany wprowadzenia przez Iran opłat za przepływ przez Ormuz**, czemu sprzeciwia się administracja Donalda Trumpa. Mimo zaburzeń w dostawach, globalna gospodarka zachowuje spokój dzięki konsumpcji zapasów – globalnie uwalnia się obecnie ok. **8,5 mln baryłek ropy dziennie** – oraz rosnącemu eksportowi USA. Przy obecnym tempie zużycia rezerw świat może zejść poniżej bezpiecznego poziomu jeszcze przed końcem roku, a brak trwałego porozumienia grozi powrotem do wzrostów cen. Z polskiej perspektywy dostawy ropy nad Wisłę pozostają zdywersyfikowane i bezpieczne, a ryzyko geopolityczne minimalizują długoterminowe kontrakty z Saudi Aramco oraz Equinor.

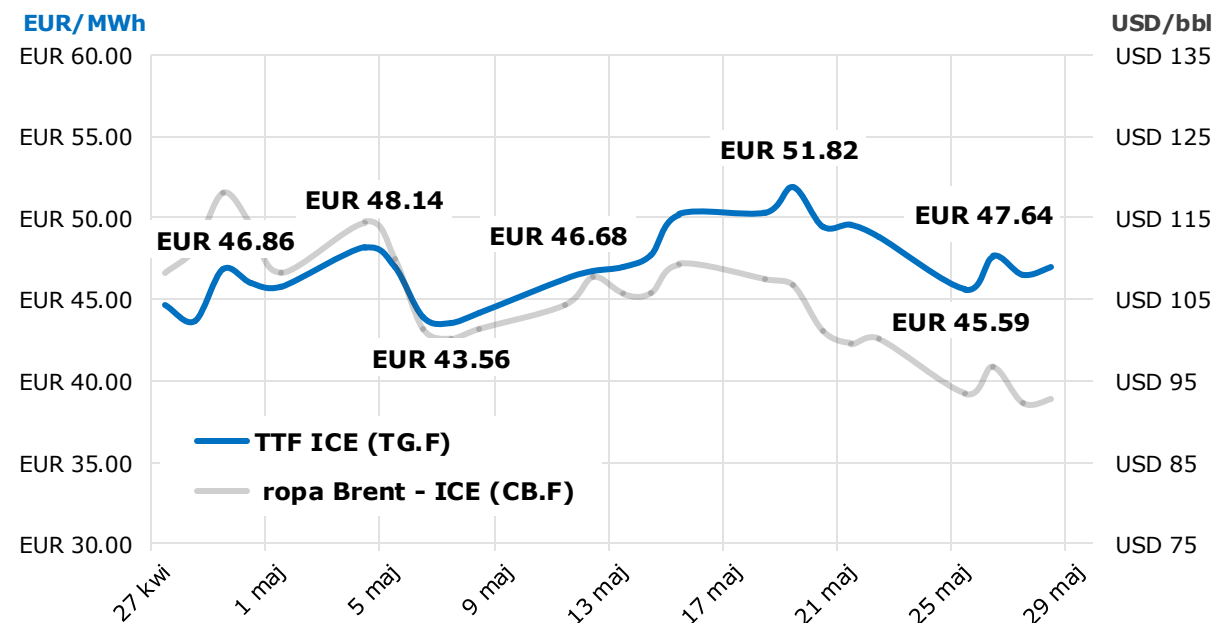


Gaz TTF

Geopolityczny klincz na Bliskim Wschodzie nieustannie dyktuje warunki na rynkach gazu. **Bieżące notowania błękitnego paliwa pozostają podatne na informacje z rejonu Zatoki Perskiej oraz na eskalację retoryki wśród zaangażowanych stron.** W efekcie ceny gazu na europejskich giełdach odrywają się od lokalnych fundamentów popytowo-podażowych, reagując głównie na impulsy polityczne płynące z Waszyngtonu oraz Teheranu. Majowy krajobraz cenowy na Starym Kontynencie był w zasadzie bezpośrednim odzwierciedleniem dynamiki tego konfliktu, analogicznie jak w przypadku globalnego rynku ropy naftowej. Potwierdzeniem takiego stanu rzeczy była dynamika cen na giełdzie ICE (TTF), europejskim benchmarku dla cen gazu. W trakcie pierwszych majowych sesji wycena kontraktu z dostawą w kolejnym miesiącu wzrosła do poziomu **48,14 EUR/MWh** (05.05). W następnych dniach optymistyczne wieści z USA o obowiązującym zawieszeniu broni pociągnęły za sobą spadek ceny do **43,56 EUR/MWh** (07.05). Kolejne dni przyniosły jednak jeszcze więcej zwrotów akcji w sytuacji na linii USA-Iran, kontrakty terminowe na holenderskim hubie gazowym osiągnęły miesięczne maksima na początku trzeciego tygodnia maja. Kontrakt terminowy z dostawą na kolejny miesiąc na sesji 19 maja osiągnął miesięczne maksimum **51,82 EUR/MWh**. W kolejnych dniach w związku z postępującymi rozmowami o deeskalacji doszło do korekty w dół związanej z malejącą premią za ryzyko. Sesja giełdowa zamykająca maj zakończyła się ceną **45,92 EUR/MWh**.

Źródło danych: Stooq

Średnia cena dla całego miesiąca ukształtowała się na poziomie **47,26 EUR/MWh** – o ponad **5%** wyżej w porównaniu do kwietnia, jednocześnie mniej o **10%** w porównaniu do marca, kiedy to w szczytowych momentach wycena analizowanego kontraktu zbliżyła się do **62 EUR/MWh**. W średnim i długim horyzoncie rynek coraz poważniej wycenia scenariusz trwałego zakotwiczenia cen na wyższych poziomach w następstwie wydarzeń związanych z konfliktem na Bliskim Wschodzie i ich wpływem na podaż błękitnego paliwa w przyszłości. Globalna sytuacja popytowo-podażowa została silnie zachwiana w związku z obecnym kryzysem energetycznym. Odbudowa infrastruktury oraz, co być może ważniejsze, zaufania do dostawców z rejonu Zatoki Perskiej, wymagać będzie czasu.

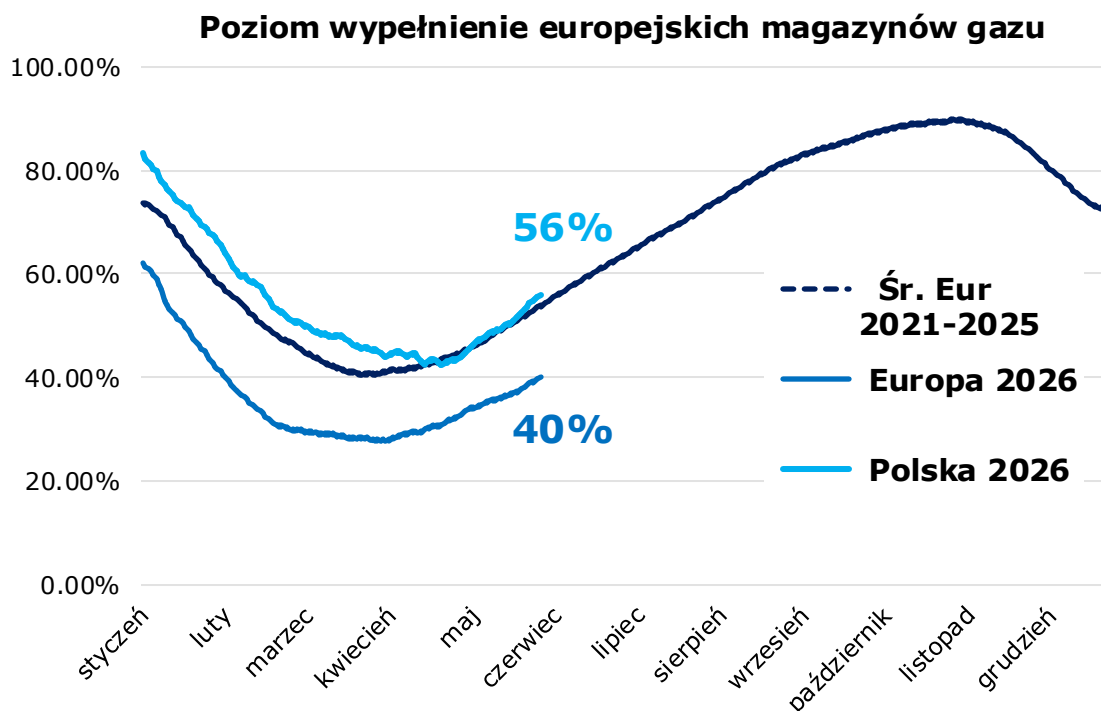




Magazyny Gazu

Po przejściu jednej z najtrudniejszych w ostatnich latach zim obserwujemy przyspieszenie uzupełniania stanów europejskich magazynów gazu. Najniższy poziom wypełnienia magazynów gazu, w następstwie minionej zimy, odnotowano na przełomie marca i kwietnia, wyniósł **27,6%** – znacząco poniżej pięcioletniej średniej, wynoszącej dla tego okresu ok. **40%**. W kwietniu poziom wypełnienia europejskich magazynów gazu wzrósł o prawie **5%**, przy tempie **0,14 pp./dobę**. W maju tempo przyśpieszyło do poziomu **0,25 pp./dobę**, na koniec maja osiągając poziom **40,1%**. Majowe analizy tempa zatłaczania magazynów gazu w Unii Europejskiej mogą budzić uzasadniony niepokój. Relatywnie niski poziom wypełnienia magazynów generuje niepewność, co bezpośrednio wpływa na nastroje uczestników rynku i determinuje sentyment cenowy oraz podnosi dynamikę handlu na giełdach. Nadal oficjalny, unijny cel przewiduje osiągnięcie 90% poziomu napełnienia do 1 listopada. Nawet przy uwzględnieniu sezonowego odbicia, system gazowy musiałby pracować w reżimie maksymalnego, nieprzerwanego wtłaczania gazu przez całe lato, by zniwelować powstałe zaległości – co i tak mogłoby się okazać niewystarczające w kontekście celu 90% zapełnienia magazynów. Dodatkowym czynnikiem ryzyka jest dynamika konfliktu na Bliskim Wschodzie, co potencjalnie może pogarszać perspektywy podaży.

Polskie magazyny gazu zakończyły miesiąc z zapełnieniem na poziomie około 56%, co teoretycznie stawia nasz rodzimy rynek w nieco lepszej sytuacji niż inne europejskie gospodarki. Należy jednak pamiętać, że polskie magazyny gazu są zdecydowanie mniejsze w porównaniu do infrastruktury państw takich jak Niemcy czy Holandia i szybciej można je zapełnić. Musimy też być świadomi, że polski rynek energii nie jest samotną wyspą. Funkcjonuje on w układzie naczyń połączonych, stąd ma na nas wpływ stan wypełnienia magazynów także w innych częściach Europy.

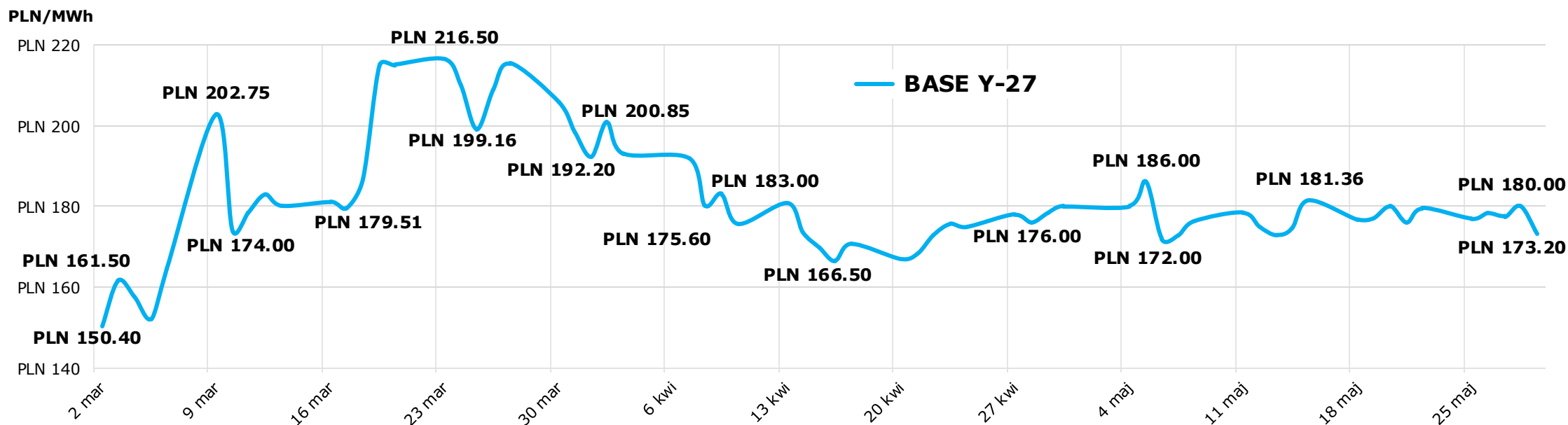




Gaz TGE

Rynek gazu na TGE pozostaje pod silnym wpływem tych samych globalnych i europejskich czynników geopolityczno-gospodarczych, które wpłynęły na zachodnie rynki kapitałowe. Majowy handel kontraktami terminowymi na dostawę gazu rozpoczął się od mocnego uderzenia – kontrakt roczny BASE_Y-27 już na jednej z pierwszych sesji (05.05) wybił się na miesięczny szczyt, osiągając poziom **186 PLN/MWh**. Po początkowych wzrostach nastąpiła jednak wyraźna korekta cenowa w dół. W trakcie kolejnej sesji kontrakt BASE_Y-27 potaniał o prawie **8%**, osiągając miesięczne minimum **172 PLN/MWh** (06.05). W dalszej części minionego miesiąca obserwowaliśmy dalsze zwroty.

Wobec braku fundamentalnych sygnałów mogących trwale uspokoić rynki surowców, ceny błękitnego paliwa w kontrakcie BASE z dostawą w przyszłym roku na TGE oscylowały w przedziale od **173 PLN/MWh** do **181,36 PLN/MWh**. Ostateczna średnia wycena tego instrumentu wyniosła w ubiegłym miesiącu **177,25 PLN/MWh**, co oznacza spadek o **1,30 PLN** m/m. Na krótkoterminowym rynku obserwowaliśmy wyjątkowo zmienną dynamikę cen. Reagowały one zgodnie ze zmianami temperatur oraz podaży energii elektrycznej generowanej przez OZE, która wpływa na popyt na gaz z sieci i w energetyce. Średnia cena gazu na RDN w maju wyniosła **212,05 PLN/MWh**, co stanowi spadek o **0,79 PLN/MWh** względem kwietnia. W odniesieniu do rekordowego pod tym względem marca 2026 roku, mamy do czynienia ze średnią ceną o **20,01 PLN/MWh** niższą.

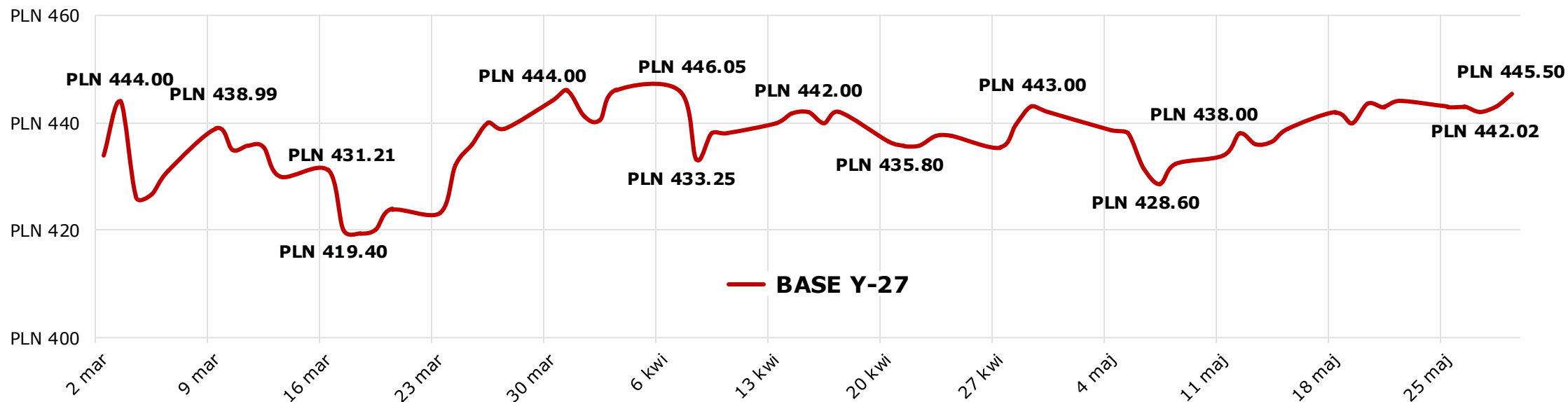




Energia elektryczna TGE

Notowania kontraktu BASE_Y-27 na dostawę energii elektrycznej na TGE rozpoczęły maj na poziomie **438,70 PLN/MWh** (04.05). Na kolejnych sesjach giełdowych cena energii elektrycznej podążała za spadającą ceną paliwa gazowego, wycena kontraktu BASE_Y-27 spadła do poziomu **428,60 PLN/MWh** (07.05), osiągając tym samym miesięczne minimum. W dalszej części maja notowania kontraktu BASE z dostawą w 2027 roku były poddawane ciągłym wahaniom z zauważalnym trendem wzrostowym podyktowanym korelacją z bieżącymi cenami surowców energetycznych. Sukcesywny wzrost ceny analizowanego kontraktu doprowadził do osiągnięcia przez niego wyceny na poziomie **444 PLN/MWh** na początku ostatniego tygodnia maja (22.05). W ostatnim tygodniu maja cena kontraktu BASE_Y-27 na TGE zmieniała się w wąskim zakresie od **442,02 PLN/MWh** do **445,50 PLN/MWh** – i taką ceną zamknęła się ostatnia majowa sesja (29.05). Było to jednocześnie miesięczne maksimum dla analizowanego indeksu. Średnia cena BASE_Y-27 dla minionego miesiąca ukształtowała się na poziomie **439,10 PLN/MWh**, a więc bardzo zbliżonym do średniej z kwietnia (**439,63 PLN/MWh**).

PLN/MWh

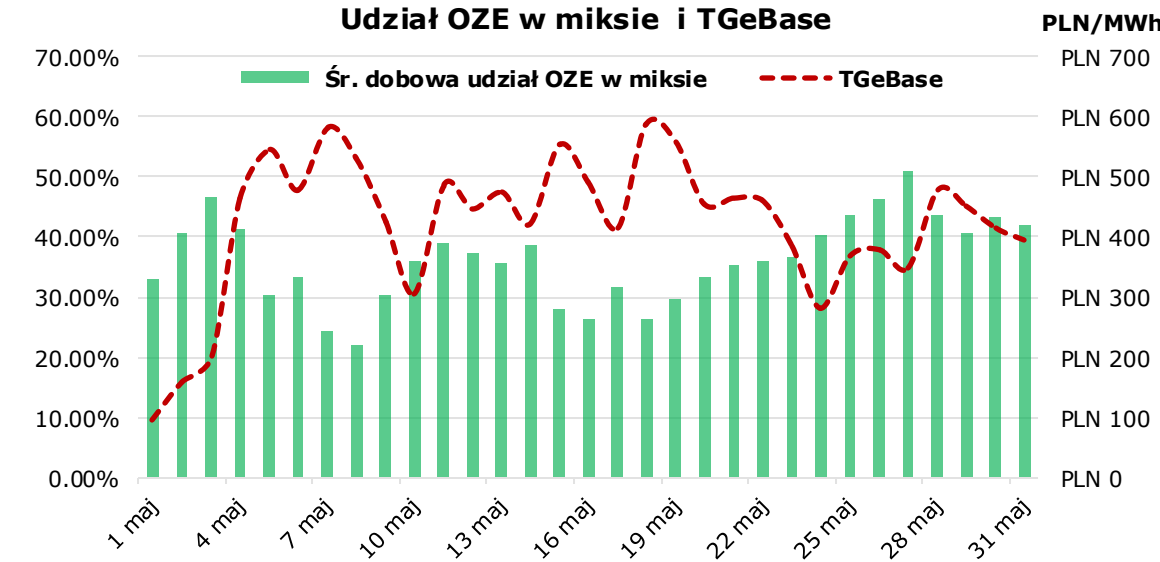
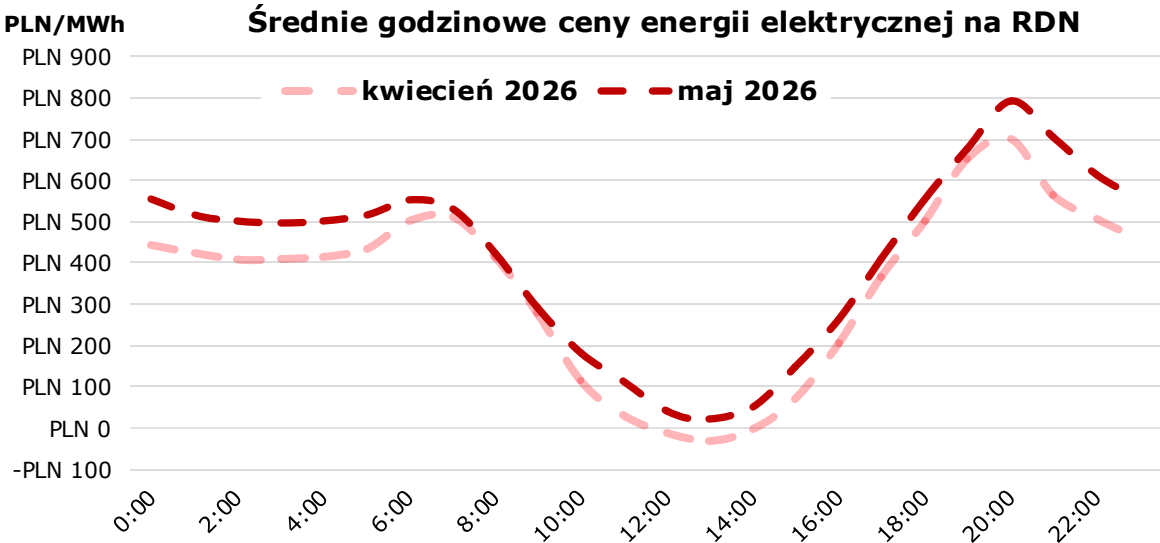




Energia elektryczna TGE

Rynek Dnia Następnego energii elektrycznej w maju 2026 roku charakteryzował się dużą zmiennością i rekordową rozpiętością cen. Porównując profile cen godzinowych RDN dla kwietnia i maja, widać, że średnie ceny dla wszystkich godzin doby w maju wzrosły. Średni dobowy szczyt cenowy w maju, podobnie jak dolina cenowa w środku dnia, przypadły na te same godziny co w kwietniu. Biorąc pod uwagę średnią dla każdej godziny z całego maja, statystycznie najdroższa była godzina 20:00 ze średnią ceną **792,34 PLN/MWh**. Z kolei najniższej ceny w maju można było się spodziewać o 13:00 – średnia dla tej godziny to **19,68 PLN/MWh**. Średnia arytmetyczna cen spot w maju ukształtowała się na poziomie **417,51 PLN/MWh**, oznacza to wzrost o blisko **20%** względem kwietnia. W maju w godzinach szczytowych (*peak* 7:00–22:00) średnia arytmetyczna cena energii elektrycznej RDN wyniosła **347,09 PLN/MWh**. Dla godzin poza szczytem (*offpeak*, 22:00–7:00) średnia ta ukształtowała się na poziomie **535,02 PLN/MWh**.

Warto zaznaczyć, że majowa generacja z OZE charakteryzowała się dużą zmiennością. Rynek musiał dostosowywać się do skrajnych scenariuszy – od „czarnego” scenariusza z 8 maja, kiedy to kapryśna aura ograniczyła dobowy udział OZE do **22,1%**, aż po absolutny szczyt generacyjny z 27 maja. Tego dnia zielone źródła pokryły **51,1%** całkowitego zapotrzebowania KSE. Okres wiosenno-letni drastycznie zwiększa ryzyko występowania okresowych nadwyżek energii z PV, co pogłębia i będzie pogłębiać zmienność dobową na rynku spot energii elektrycznej.



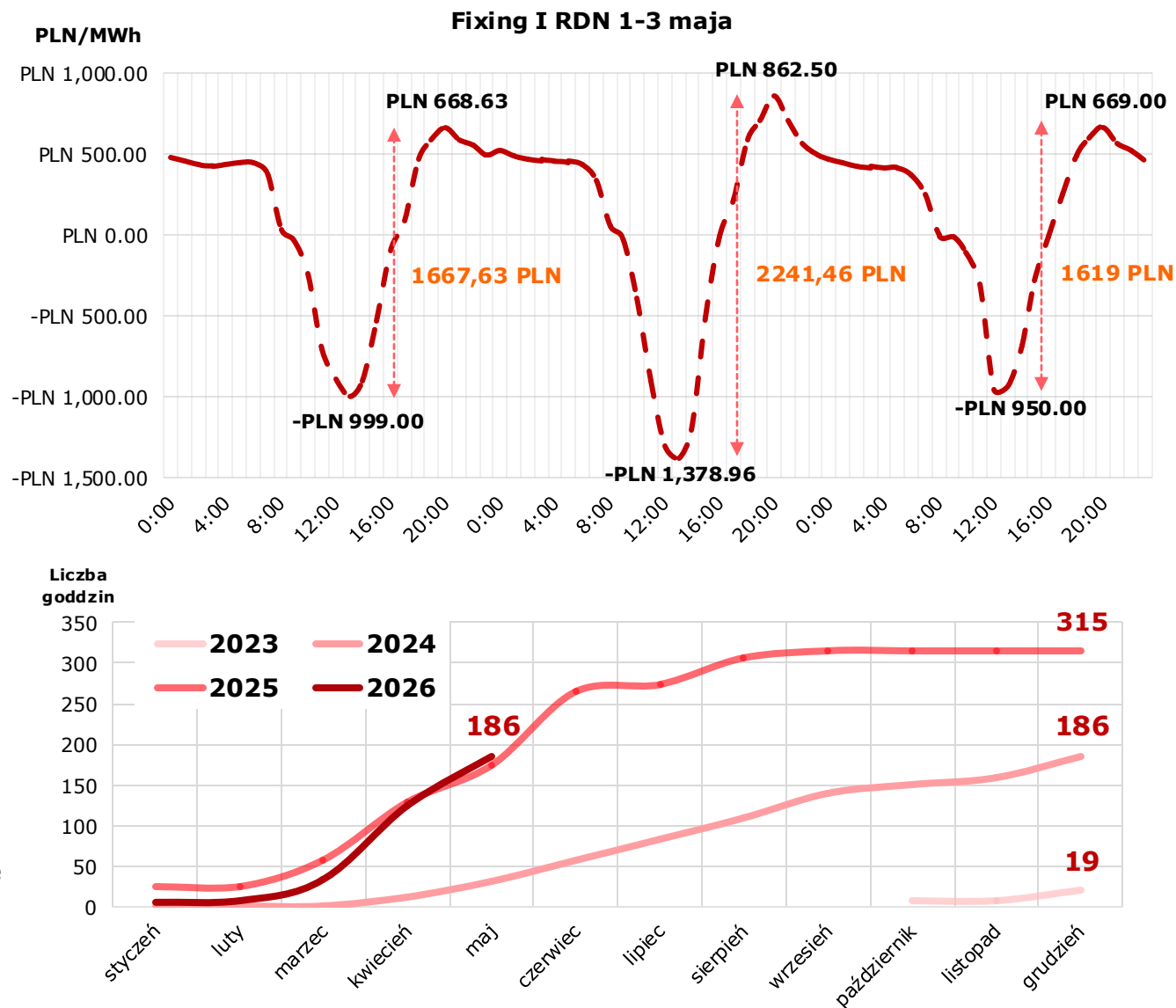


Energia elektryczna TGE – ujemne ceny

Początek maja przyniósł bezprecedensowe zjawiska na RDN. Długi majowy weekend charakteryzował się tradycyjnie obniżonym zapotrzebowaniem na energię. Zbiegło się to w czasie z korzystnymi dla OZE warunkami atmosferycznymi. Efektem tej korelacji była wysoka generacja z PV, która doprowadziła do nadpodaży mocy w KSE i zepchnęła godzinowe ceny energii elektrycznej na RDN głęboko poniżej zera:

- Piątek (01.05): Pierwsze uderzenie nadpodaży spowodowało cenowe minimum do poziomu **-999,00 PLN/MWh**, podczas gdy cena maksymalna osiągnęła **668,63 PLN/MWh**.
- Sobota (02.05): Dzień ten okazał się kulminacją rynkowej anomalii. Odnotowano historyczne minimum na poziomie **-1378,96 PLN/MWh**. Przy cenie maksymalnej sięgającej **862,50 PLN/MWh**, dobowy spread cenowy rozszerzył się do gigantycznych **2 241,46 PLN**.
- Niedziela (03.05): Choć rynek zaczął nieznacznie stabilizować pozycję, ceny minimalne wciąż były bardzo niskie, osiągając **-950,00 PLN/MWh** przy cenie maksymalnej **669,00 PLN/MWh**.

Warto dodać, że majowa liczba godzin z ujemnymi cenami energii (na fixingu I RDN) wyraźnie pokazuje, że jesteśmy na prostej drodze do pobicia dotychczasowego rocznego rekordu pod tym względem.

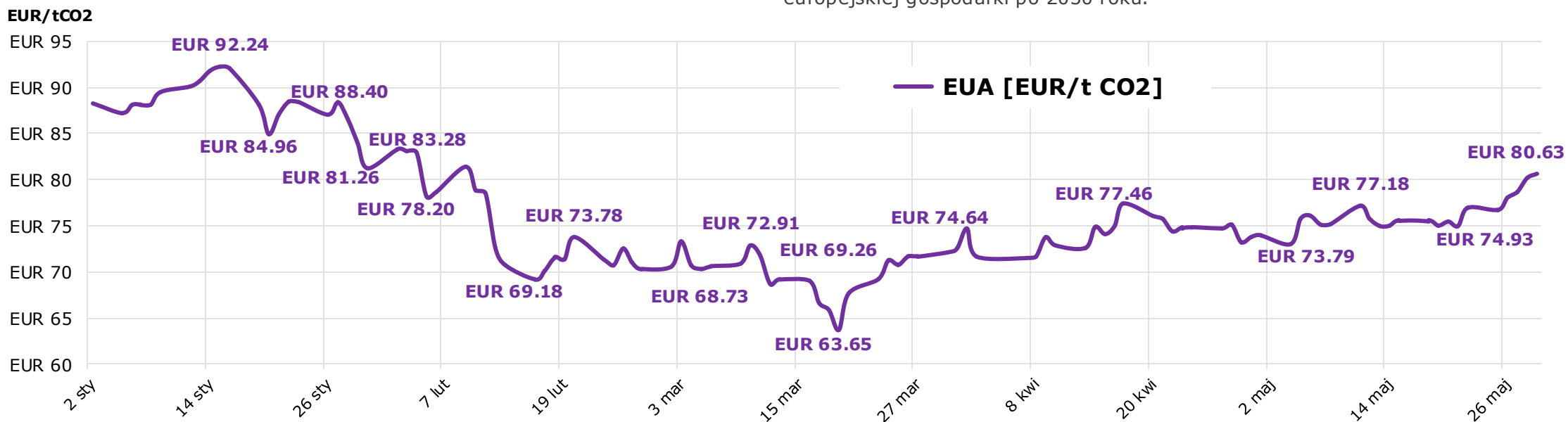




EUA

Po marcowym załamaniu kursu uprawnień EUA do tegorocznego minimum (**63,65 EUR/tCO₂**) wywołanym dyskusjami nad reformą EU ETS, kwiecień przyniósł uspokojenie nastrojów. Jednak impulsem do wzrostów stały się drożący gaz oraz prognozy wyższego udziału węgla w generacji. Po kwietniowej konsolidacji, w pierwszych trzech tygodniach maja ceny EUA wahały się w przedziale **73,04-77,18 EUR/tCO₂**. Końcówka miesiąca przyniosła jednak mocniejszy trend wzrostowy, przez co ostatnia majowa sesja zamknęła się na poziomie **80,63 EUR/tCO₂**. Średnia cena dla całego maja ukształtowała się na poziomie **76,18 EUR/tCO₂**, notując blisko **3% wzrostu m/m**.

Rynek EUA wykazał niską korelację z aktualną sytuacją na Bliskim Wschodzie, wchodząc w trend boczny z powodu oczekiwania na zaplanowany na lipiec 2026 roku kompleksowy przegląd systemu EU ETS. Komisja Europejska została zobowiązana do przedstawienia do tego czasu formalnej propozycji reformy. Jej głównym, **strategicznym celem będzie nakłonienie państw członkowskich do przekierowywania 100% dochodów z krajowych aukcji bezpośrednio na wsparcie przemysłu i czyste technologie**, bez możliwości zasilania innych celów budżetowych. Krótkoterminowo KE zaproponuje zwiększenie potencjału Rezerwy Stabilności Rynkowej (MSR), aby skuteczniej kontrolować zmienność cen. Zrewidowane zostaną także darmowe benchmarki emisyjne dla przemysłu, a równolegle ruszą prace nad nową, bardziej elastyczną ścieżką dekarbonizacji europejskiej gospodarki po 2030 roku.

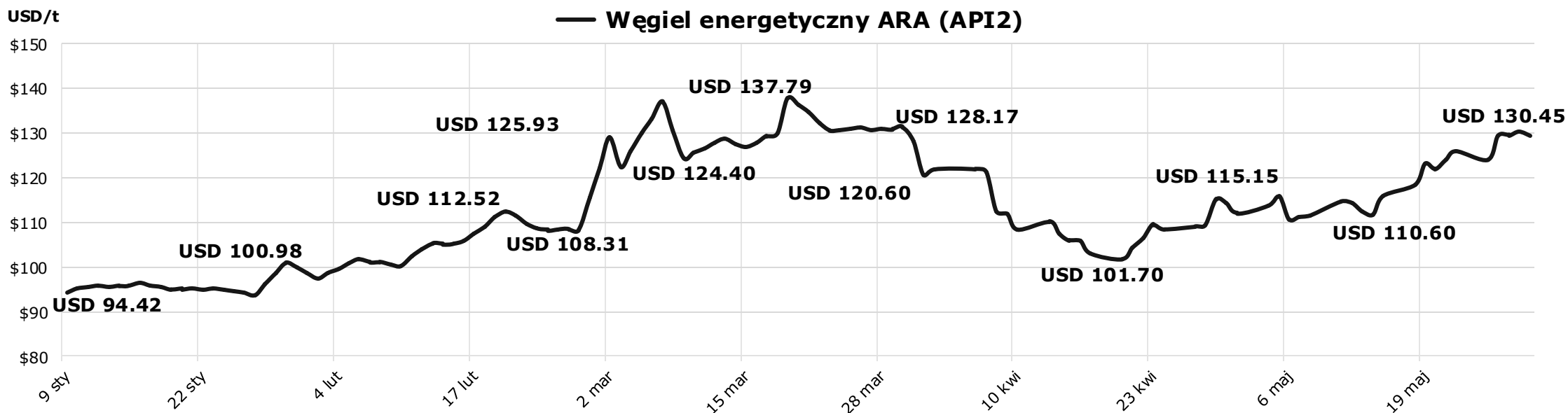




Węgiel energetyczny

Eskalacja konfliktu na Bliskim Wschodzie i powracający kryzys gazowy zrewidowały dotychczasowe prognozy dla europejskiej elektroenergetyki – przejściowy renesans węgla, zabezpiecza system przed drastycznymi podwyżkami i deficytem gazu. Ten fundamentalny zwrot w pełni odzwierciedliły majowe notowania surowca. W pierwszej połowie miesiąca, stojącej pod znakiem konsolidacji analizowanego kontraktu (API2), wycena oscylowała w przedziale **110-116 USD/t**; druga część maja przyniosła dynamiczny rajd cenowy aż do poziomu **130 USD/t**. Ten mocny impuls wzrostowy to bezpośrednia wypadkowa drożającego w Europie gazu – podbijanego przez napięcia geopolityczne i kurczącą się

globalną podaż LNG – oraz rosnącego popytu z kierunku azjatyckiego. Co ciekawe, wewnątrz europejska dynamika rynkowa zadziałała jak hamulec bezpieczeństwa, odcinając API2 od dalszych maksimów. Mimo że od marca 2026 roku węgiel pozostaje rentowniejszym paliwem niż gaz, inne czynniki jak np. ETS powodują, że konsumpcja węgla nie wzrasta. Presję cenową skutecznie tonowała także rekordowa generacja OZE oraz dynamiczny przyrost zapasów w portach ARA, które wzrosły z **2,7 mln do 3,2 mln ton**. W efekcie choć całkowita produkcja energii w UE w okresie luty-kwiecień wzrosła o 2% r/r, to popyt na paliwa kopalne musiał ustąpić miejsca zielonej energii. Nie przeszkodziło to jednak rocznemu kontraktowi API2 w odnotowaniu skokowego, ponad **7% wzrostu** w ujęciu m/m.

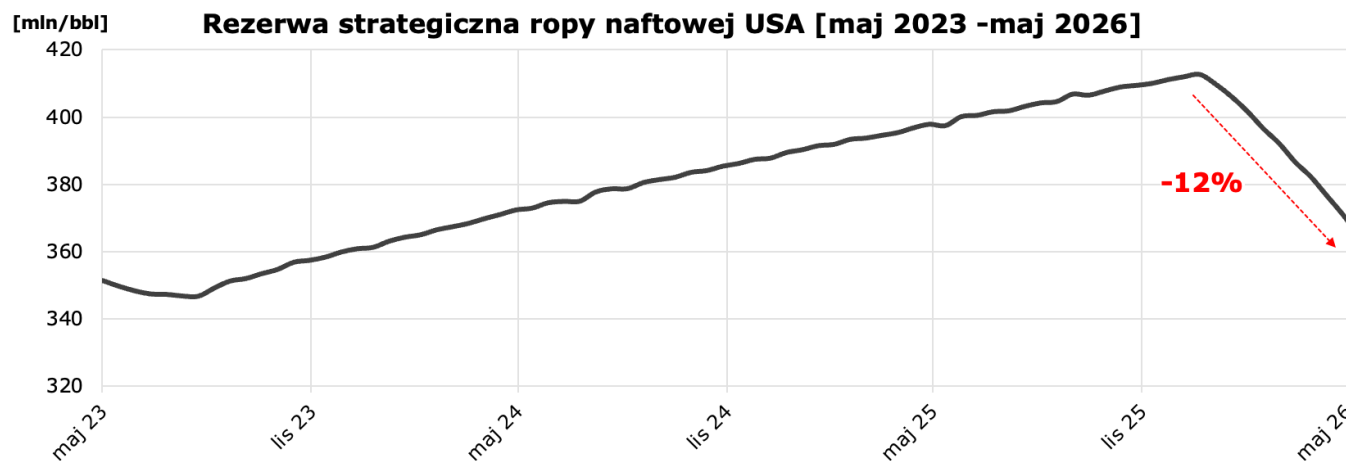




Podsumowanie

Globalne szachy surowcowe – gospodarka w cieniu blokady i geopolitycznych wyborów

Światowa gospodarka udowodniła swoją odporność, skutecznie absorbując skutki pierwszych dwóch miesięcy blokady cieśniny Ormuz. Czarny scenariusz i trwały wystrzał cen ropy powyżej 120 dolarów za baryłkę dotychczas się nie zrealizował. Stało się to możliwe dzięki skoordynowanej i błyskawicznej akcji Międzynarodowej Agencji Energetycznej, która uruchomiła globalne rezerwy, oraz dzięki wyraźnemu ograniczeniu zużycia w Azji – tamtejszy popyt na ropę i gaz skurczył się o blisko 10%. Równolegle obserwujemy przetasowania w globalnym w handlu: Stany Zjednoczone są dziś eksporterem netto ropy naftowej do Europy i Azji, przejmując rolę głównego stabilizatora globalnych dostaw. Napięta sytuacja na Bliskim Wschodzie wyraźnie umacnia amerykańskiego dolara, co w dłuższej perspektywie może hamować dynamikę wzrostu cen surowców notowanych w tej walucie. Na horyzoncie rysują się jednak poważne ryzyka polityczne i handlowe. Drożące paliwa stają się bezpośrednim obciążeniem dla administracji USA w kontekście zbliżających się listopadowych wyborów uzupełniających do Kongresu. Co więcej, nad Europą wisi widmo wojny celnej – groźba nałożenia przez Waszyngton 25% ceł na auta z UE stanowi krytyczne ryzyko dla sektora motoryzacyjnego i może drastycznie schłodzić popyt na surowce w drugiej połowie roku.





Podsumowanie

Krajowy rynek energii: czas na zmianę reguł gry

Z perspektywy polskiego odbiorcy energii, majowe wydarzenia przynoszą jedną kluczową lekcję, weszliśmy w erę bezprecedensowej zmienności, a dawne modele zakupowe energii tracą rację bytu. Dynamiczne wahania cen na rynku hurtowym oraz ekspansja ujemnych cen energii elektrycznej dobitnie pokazują, że polski system elektroenergetyczny zmienił się nie do poznania na przestrzeni kilku ostatnich lat. Dla przedsiębiorstw i mniejszych odbiorców oznacza to jedno – dobór optymalnej strategii zakupowej i odpowiedniego momentu kontraktacji prądu i gazu stał się kluczowym elementem walki o przewagę konkurencyjną. Elastyczność, szybkie reagowanie na impulsy rynkowe oraz porzucenie schematów sprzed lat to dziś jedyna skuteczna droga do optymalizacji kosztów w tej wymagającej sytuacji na rynku energetycznym.

Klimatyczny „Czarny Łabędź” i wyzwania dla wzrostu gospodarczego

Meteorolodzy potwierdzają formowanie się ekstremalnego zjawiska El Niño, które urasta do rangi strukturalnego, proinflacyjnego „Czarnego Łabędzia” dla rynków energii w nadchodzących miesiącach. El Niño ma duże szanse rozwinąć się już między majem a lipcem br. i utrzymać się do zimy, co może oznaczać kolejne globalne anomalie pogodowe: fale upałów, susze, powodzie, zmiany w sezonach huraganowych i większe ryzyko rekordowych temperatur. Wysokie i rosnące koszty nośników energii pozostają głównym hamulcem dla globalnego odbicia gospodarczego, co jednoznacznie potwierdziły obniżone prognozy Międzynarodowego Funduszu Walutowego (MFW) dla Polski i całej Europy. Choć polska gospodarka po trudnej, mroźnej zimie od marca zaczęła odżywać, to dalsza dynamika tej poprawy będzie bezpośrednio determinowana przez rozwój sytuacji na globalnym rynku energii.



Niniejszy dokument ma wyłącznie charakter informacyjny. Żadne z zawartych w nim oświadczeń, ani uwag nie stanowi porady, oferty ani rekomendacji do zawierania jakichkolwiek transakcji. Nie udziela się żadnych gwarancji – wyraźnych ani dorozumianych – co do informacji zawartych w niniejszym dokumencie. Działania podjęte na podstawie niniejszego dokumentu podejmowane są na wyłączną odpowiedzialność osób je podejmujących. Axpo nie ponosi odpowiedzialności za szkody, które mogą powstać bezpośrednio lub pośrednio w związku z korzystaniem z informacji zawartych w niniejszym dokumencie.

Axpo nie gwarantuje dokładności, kompletności ani adekwatności informacji pochodzących ze źródeł zewnętrznych, choć zaczerpnięto je ze źródeł uznawanych za wystarczająco wiarygodne. Szacunki dotyczące przyszłego rozwoju sytuacji oraz inne stwierdzenia dotyczące przyszłości rynku energii i produktów oraz powiązanych z nimi instrumentów pochodnych, o których mowa w niniejszym dokumencie, mogą opierać się na założeniach, które nie muszą się ziścić. Axpo zastrzega sobie prawo do zmiany poglądów przedstawionych w niniejszym dokumencie, bez uprzedzenia oraz do publikowania innych raportów, które mogą być niespójne z niniejszym dokumentem i prowadzić do odmiennych wniosków, niż informacje zaprezentowane w tym dokumencie.

